

# Bia, Plantacja

Zwiotcza&#322;e, na p&#322;e wyschni&#281;te osoby  
Ko&#322;ysz&#261; si&#281; na wietrze  
Dobrobytu i odr&#281;twienia umys&#322;owego.

Czekaj&#261; na kolejn&#261; dostaw&#281; pokarmu.

Pe&#322;nowarto&#347;ciowe jedzenie, wzbogacone

Potkni&#281;ciamy i bezsilno&#347;ci&#261; s&#322;abszych.

Energetyczny pokarm, pe&#322;en przemocy.

Pi&#281;kne jest to, czego nie ma m&#322;j s&#261;siad,

Szcz&#281;&#347;ciem, je&#347;li wzbudz&#281; zazdro&#347;&#261;

Mam wzd&#281;cia! Mam wzd&#281;cia!

Zmieniona jedynie forma, szkielet

Od tysi&#281;cy lat ten sam.

Kserokopie kt&#322;re nigdy&#347; by&#322;y czarno-bia&#322;e,

Dzi&#347; s&#261; jedynie kolorowe.

Spo&#322;eczne szale&#324;stwo.

&#347;wiat si&#281; zmienia pozostaj&#261;c taki sam.

&#379;a&#322;osny be&#322;kot, podrygi, Kt&#322;re maj&#261;

Przypomina&#261; &#347;wie&#380;o&#347;&#261; i dynamiczno&#261;

Indywidualizm? Tw&#322;rcza egzystencja?

Brednie z ust

Pe&#322;nych spo&#322;ecznych zale&#380;no&#347;ci,

Pe&#322;nych spo&#322;ecznego g&#322;wna.

Im bardziej bolesny upadek jednych,

Tym wi&#281;ksze szcz&#281;&#347;cie drugich.

Co roku siejemy to samo.

Bez wysuwania &#380;adnych wniosk&#322;w.